ROK XIX. WARSZAWA, 15 LIPCA 1926 R. Nr. 14

WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

ADRES REDAKCJI BEDNARSKA 8 m. 6
ADMINISTRACJI BEDNARSKA 24 m. 2
PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNIE GROSZY 30
CENA OGŁOSZEŃ: ZA 1 WIERSZ NONPAREL. JEDNOŁAMOWY GR. 40
PRZEDPŁATĘ PRZESYŁAĆ NA KONTO P. K. O. Nr. 99

Z powodu strejku w Warszawie drukarze, przybywający tam w celu poszukiwania pracy, uważani będą za łamistrejków.

Strejk w Warszawie

W dn. 5 lipca, wyznaczonym przez ogólne zebranie, wybuchł strejk we wszystkich drukarniach warszawskich, prócz gazetowych. Przyczyną strejku jest niewypłacanie wskaźników drożyźnianych oraz odmowa zawarcia nowej umowy na starych warunkach. Strejk ma charakter ściśle obronny; strejkujący żądają jedynie dotrzymania oraz przedłużenia umowy z r. 1925, żadnych nowych żądań nie wysunęli.

Ogół kolegów warszawskich, porzuciwszy pracę, dał dowód, iż duch oporu, duch walki z wyzyskiem w nim żyje. Mimo osłabienie organizacyjne, mimo, iż mamy w Warszawie bezrobotnych dużo, zadużo, mimo, iż ci bezrobotni wiele miesięcy czekają na pracę i są materjalnie zupełnie wyniszczeni, duch walki wzmocnił znakomicie solidarność, odrodził wzajemne zaufanie, usunął tarcia; pracę porzucono i strejk trwa.

Drukarnie gazetowe nie są ruchem objęte, gdyż tam wskaźniki wypłacano i przedłużono automatycznie umowę, nie wymawiając jej. Koledzy gazetowi rozumieją, iż interesy gazetowych i ręcznych są jednakowe, popierają strejkujących, płacąc wysokie opodatkowanie.

Bezrobotni, strejkujący, pracujący, gazetowi solidarnie wystąpili do walki, utworzyli jeden obóz.

Nie można tego stwierdzić u właścicieli. Rada od stycznia propagowała łamanie umowy, od stycznia, jeżeli nie wcześniej, groziła obniżeniem minimum, dowodząc, iż płace w drukarniach warszawskich są za wysokie. Umowę wymówiła, nie wysuwając żadnych propozycyj. Rada pewną była, iż strejk się nie powiedzie; przypuszczała, iż najwyżej część drukarzy zerwie się do walki, lecz wkrótce upadnie. Solidarność kolegów i powszechność strejku sprawiły jej przykrą niespodziankę. Dodać należy, iż wpływy Rady są ograniczone. Nie wszystkie drukarnie są zorganizowane, a i z tych wiele nie uznaje autorytetu Rady. Po wybuchu strejku autorytet ten upadł. Z Radą nikt się nie liczy. Strejkujący z instytucją, która umów nie dotrzymuje, nie widzą potrzeby zawierać nowej. Właściciele nie krępują się dążeniami Rady i gdy tylko zostaną naciśnięci bieżącemi robotami, podpisują ze Związkami umowę, by puścić zakłady w ruch. Takich zakładów jest już około 50. Są to, trzeba przyznać, zakłady przeważnie mniejsze; ale ich liczba wskazuje, iż zamiar Rady—obniżenie warunków pracy — nie doznaje poparcia ze strony właścicieli.

Rada umowę złamała; pokazała, iż swego zobowiązania nie wypełnia, swego podpisu szanuje. Złamały umowę również i drukarnie państwowe, cywilne i wojskowe. Kierownicy tych zakładów zobowiązali się wypłacać według umowy, zawartej z Radą. Nie dotrzymali swego zobowiązania, odmówili wypłacania wskaźników. Państwo i jego instytucje stoją na straży prawa, pilnują, by prawo było przestrzegane a umowy dotrzymywane. Tymczasem kierownicy drukarń państwowych w Warszawie poszli za przykładem zwykłych wyzyskiwaczy, dla których jedynie zarobek jest święty. Kierownicy drukarń państwowych, solidaryzując się z niedotrzymującymi umowy właścicielami, wyrządzili krzywdę państwu—moralną, gdyż, nie dotrzymując umowy, obniżyli autorytet państwa; materjalną, ponieważ wywołali strejk w zakładach i nie mogli w terminie wykonać zamówień państwowych. Dziś już żaden z nich nie może uderzyć się w piersi i dumnie zawołać: „mnie nie wolno podejrzewać o niedotrzymanie umowy, ja jestem urzędnikiem państwowym"! Żaden z kierowników drukarń wojskowych już nie może powiedzieć: „słowo oficera jest święte!"

Drukarnia Min. Spr. Wojsk. spowadza z całej Polski żołnierzy i podoficerów drukarzy, by nimi zastąpić strejkujących. Nie dość tego, tworzy kadry łamistrejków z pośród cywilnych. Musimy przeciwko temu zaprotestować. Zadaniem wojska jest obrona granic i godności państwa, a nie tworzenie kadrów łamistrejkowskich. Nie może tu być mowy o „obronie interesów Państwa", gdyż interesów tych nikt nie atakuje; drukarze żądają jedynie dotrzymywania i przedłużenia umowy. Przeciwnie, taktyka zastosowana przez kierowników drukarń państwowych w Warszawie straty państwu przynosi. Zamówień w terminie nie wykonano; skarb państwa niepotrzebnie pokrywa wydatki na sprowadzanie do Warszawy wojskowych; odrywa się ich od kształcenia wojskowego lub jakiejś innej wojskowej czynności. A przytem należy stwierdzić, iż nie wszyscy powołani uzdolnieni są należycie; wątpię, czy chętnie pracują. Wszystko to razem są minusy, które skarb Państwa pokrywa. Kierownicy drukarń państwowych powinni byli zająć inne stanowisko: zamiast popierać wyzyskujących, prywatnych właścicieli, należało szukać dróg porozumienia z pracownikami, nawet już po złamaniu umowy. Byłoby to dla państwa korzystniejsze, a zarazem odpowiedniejsze dla urzędnika.

Postawa Rady ani taktyka kierowników drukarń państwowych strejkowi nie zaszkodziły. Po kilkunastu dniach strejku sytuacja dla strejkujących przedstawia się pomyślniej, niż w pierwszych dniach zatargu. Stwierdzili swą wzajemną solidarność. Nie sprawdziły się „życzliwe" przepowiednie właścicieli, iż bezrobotni zastąpią porzucających pracę. Wspólna walka złączyła wszystkich: gazeciarzy i ręcznych, pracujących, strejkujących i bezrobotnych. Strejkujący słusznie twierdzą, iż po strejku bezrobotnym należy więcej, niż dotychczas, pomagać, by kryzys mogli przetrwać; znać, iż nawoływania zarządów i solidarna postawa bezrobotnych szturmem zdobywają ogół ku niesieniu większej pomocy bezrobotnym. Zato wśród właścicieli widoczna jest dezorganizacja. Z Radą nikt się nie liczy; poszczególni pryncypałowie jeden po drugim zawierają umowy z Komit. Strejk. Podkreślić tu należy jeszcze jeden nader ważny objaw dotychczasowej walki: drukarnie niecennikowe zostały zmuszone do podpisania umowy i stały się cennikowemi.

Obóz opornych właścicieli topnieje szybko, liczba strejkujących się zmniejsza; zwiększa się natomiast liczba pracujących i opłacających opodatkowanie na strejkujących.

Solidarność, karność, ofiarność zwyciężają wyzysk!

Z Życia Organizacji

Od Wydziału Wykonawczego

Na podstawie uchwały plenarnego posiedzenia Zarz. Gł. z dnia 4.VII Wydział Wykonawczy poleca Okręgom i Oddziałom zwołanie w najbliższym czasie walnych zebrań celem dokonania, w myśl § 38 statutu, wyborów delegatów na Zjazd oraz celem omówienia i przygotowania ewentualnych wniosków na Zjazd. Protokóły z tych zebrań oraz przeznaczone na Zjazd wnioski winny być nadesłane do Sekretarjatu Zarz. Główn. najpóźniej do dnia 15 sierpnia r. b.

Na porządku dziennym Zjazdu znajdzie się m. inn. sprawa świadczeń dla podróżnych, chorych, inwalidów, wdów i sierot, pogrzebowe i t. p., których wprowadzenie spowoduje podwyższenie wkładki do Centrali. Sprawę tę polecamy specjalnej uwadze walnych zebrań.

Z plen. posiedzenia Zarz. Głów.

W dn. 4 lipca w lokalu Związku odbyło się plenarne posiedzenie członków Zarządu Głównego Związku Zaw. Druk. i Pokr. Zaw. w Polsce. Udział w obradach wzięli koledzy: Bilik (Katowice), Chałupka (Poznań), Kusyk (Lwów), Przedmojski (Łódź), Weiss (Grudziądz) oraz z Warszawy Garusiewicz, Glinko, Gottschalk, Miłobędzki, Minich, Nowakowski, Szczucki, Szyndler i Witkowski, Burkot i Żyburski. Kol. Minich i Witkowski brali tylko częściowo udział w obradach, ponieważ zajęci byli na odbywającym się równocześnie zebraniu składaczy gazetowych. Obrady prowadził kol. Gottschalk, protokół Garusiewicz.

Po zagajeniu zebrania kol. Gottschalk odczytał porządek dzienny: 1) zatwierdzenie protokółu z poprzedniego posiedzenia, 2) sprawozdania Sekretarjatu i Kasy, 3) ruch cennikowy w Warszawie, 4) połączenie Okręgów Bydgoskiego, Grudziądzkiego, Poznańskiego i Toruńskiego, 5) Zjazd i jego urządzenie, 6) wolne wnioski.

Kol. Szczucki odczytał protokół z poprzedniego posiedzenia, który bez zmian został zatwierdzony. Poczem przystąpiono do obrad.

Kol. Szczucki przedstawił ważniejsze sprawy, załatwione w ostatnich 3-ch miesiącach przez Sekretarjat, a mianowicie: Rezolucja przeciw polityce oświatowej min. Grabskiego, uchwalona na poprzedniem posiedzeniu Zarz. Gł., przedłożona została Kom. Centr. i przez nią przyjęta. Sekretarjat niezwłocznie po zakończeniu obrad ostatniego posiedzenia zajął się zestawieniem wysokości minimum w poszczególnych miejscowościach i takowe rozesłał do wszystkich zarządów Okręgów i Oddziałów. Na wysłany do władz państwowych memorjał w sprawie ceł na druki otrzymaliśmy odpowiedź odmowną. Nie zyskał uznania władz wojskowych projekt wydzierżawienia drukarni O. K. w Grodnie; zakład ten w najbliższym czasie ma być ponownie uruchomiony. Wspólnie z przedstawicielami Okręgu Bydgoskiego Sekretarjat interwenjował pomyślnie w sprawie wypłat w „Biblj. Polsk." Protest nasz w sprawie zakazu należenia uczni do Związku, przy poparciu Kom. Centr., został uwzględniony i Min. Pr. i Op. Społ. w porozumieniu z Min. Handlu i Przem. wydało oświadczenie, anulujące ten zakaz. Wysłaliśmy do Min. Pracy i Op. Społ. memorjał przeciw zatrudnianiu kobiet przy składaniu; memorjał zyskał przychylne przyjęcie; sprawa ta po naszej myśli została załatwiona, Min. Pracy na mocy ustawy o zatruciu ołowiem wydało rozporządzenie zabraniające kobietom pracować na maszynach do składania. Sekretaraz brał udział w Zjeździe Związku Rob. Druk., w zebraniu cennikowem w Piotrkowie, kierownik Sekretarjatu wyjeżdżał w sprawach organizacyjnych do Włocławka i Grodna. W okresie sprawozdawczym miały miejsce ruchy cennikowe w Piotrkowie, Katowicach, a obecnie w Warszawie; od Sekr. Międz. Druk. otrzymaliśmy wezwanie do dopomożenia strejkującym od kilku miesięcy drukarzom w Jugosławji, co Wydz. Wykon. w miarę środków uwzględnił. Sekretarjat od ostatniego plenarnego posiedzenia otrzymał 114 pism, wysłał 147 i 4 okólniki.

Sprawozdanie Sekretarjatu po kilku wyjaśnieniach kol. Bilika o stosunkach na Górnym Śląsku zostało przyjęte.

Kol. Szyndler przedłożył sprawozdanie kasowe za pierwsze półrocze r. b. Sprawozdanie to po krótkiej dyskusji o zaleganiu niektórych zarządów w wysyłaniu wykazów zostało przyjęte do wiadomości.

Punkt 3-ci porządku obrad został przesunięty z powodu nieobecności referenta, kol. Witkowskiego.

Punkt 4-ty: utworzenie jednego okręgu w Poznańskiem i na Pomorzu referuje kol. Szczucki. Sprawa ta wypłynęła w toku obrad Konferencji czterech Okręgów Zachodnich. Konferencja jednomyślnie wypowiedziała się za połączeniem tych okręgów z następujących motywów: Na tym terenie istnieje jedna organizacja właścicieli, warunki gospodarcze są jednakowe, umowy cennikowe załatwiane są tylko w Poznaniu, przy wyjazdach z jednej miejscowości do drugiej, zdarzających się tam dość często, członek traci nabyte prawa; na terenach Okręgów Krakowskiego i Lwowskiego podobne organizacje do projektowanej działają z powodzeniem. Wydz. Wyk. popiera połączenie tych okręgów; ogólne zebrania członków zainteresowanych okręgów wyraziły zgodę na połączenie. Chodzi tu o formalne zatwierdzenie tych zmian przez Zarz. Gł.

Kol. Chałupka: Dawniej wymienione 4-ry okręgi stanowiły jeden. Praktyka wykazała, iż podział osłabił organizacje. Zabiegi o lepsze warunki pracy zawsze rozstrzygają się w Poznaniu, a podział obecny na okręgi nawet w dużym stopniu utrudnia je. Z tych względów wnosi o zatwierdzenie uchwały Konferencji. Zobowiązania względem Centrali, przypadające do 1 lipca od łączących się okręgów, pokryte będą przez nie, ewent. przez Poznań.

Rezolucja w sprawie utworzenia od 1.VII r. b. jednego okręgu w Poznańskiem i na Pomorzu została jednogłośnie przyjęta.

Punkt 5-ty: Zjazd. Kol. Szczucki: Według brzmienia Statutu Związku (§ 37) prawo uczestnictwa w Zjeździe z głosem decydującym ma: 5 członków Zarządu, przedstawiciel Kom. Rew. i delegaci członków (jeden delegat na 200 członków). W Zjeździe z głosem doradczym biorą także udział pozostali członkowie Zarz. i Kom. Rew., sekretarze okręgowi i redaktorzy organów związkowych.

Statut w następujący sposób określa wybór delegatów na Zjazd. Na każdych 200 członków przypada 1 delegat. Ułamki ponad 100 uważa się za całość. Dla określenia liczby przypadających delegatów służy liczba wkładek członkowskich, opłaconych w ostatnim roku przez zarząd danej organizacji do kasy Zarz. Gł., licząc po 40 wkładek tygodniowych na członka. Wybór delegatów ma być uskuteczniony na walnem zebraniu członków danej organizacji w tajnem głosowaniu.

Stosownie do wymagań Statutu następujące zrzeszenia mają prawo do przedstawicielstwa na Zjeździe:

Białystok 1 mandat, Bielsko - Cieszyn 1, Katowice 1, Kraków 4, Lwów 6, Łódź-Piotrków 2, Poznań (jako nowy Poznańsko-Pomorski Okręg) 5, Sosnowiec 1, Warszawa 3, Wilno 1.

Oddziały Grodno, Radom i Włocławek, których liczba członków w żadnym wypadku nie przekracza 40, razem wzięta zaś nie wynosi 100, mandatu, nawet zbiorowego, nie otrzymują.

Oddziały Bielsko i Cieszyn otrzymują wspólny mandat i mają się porozumieć między sobą co do tego, który z nich mandat otrzyma.

Okręg Łódź i Oddział Piotrków otrzymują dwa mandaty, z tem wszakże, że obydwa zatrzymuje Łódź, gdyż Piotrków sam z liczbą członków 25 mandatu otrzymać nie może.

Ponieważ koszty Zjazdu są stosunkowo wielkie, a kasa organizacji ponosi olbrzymie wydatki na pomoc bezrobotnym, zaleconą jest nadzwyczajna oszczędność. Przeto należy przy obesłaniu i urządzeniu Zjazdu stosować możliwe ograniczenia.

Po dyskusji i po uwzględnieniu uwag kol. Kusyka powyższy podział został przyjęty. Następnie ustalono, że udział w Zjeździe z głosem decydującym biorą:

a) wybrani na podstawie Statutu delegaci okręgów i oddziałów;

b) 5 członków Zarz. Gł., mianowicie: przewodniczący, sekretarz, skarbnik i dwóch członków Wydz. Wyk.

c) przedstawiciel Kom. Rew.

Koszty zjazdowe uczestników Zjazdu, wymienionych pod lit. a), b), c) oraz koszty zjazdowe redaktora „Wiad. Graf." ponosi Zarz. Zw.

Koszty zjazdowe wszystkich pozostałych uczestników Zjazdu ponoszą oni sami, wzgl. wysyłające ich okręgi i oddziały.

Datę Zjazdu ustanowiono na 12 i 13 września, początek obrad na godz. 10 rano. Miejsce Zjazdu: Lokal Lwowskiego Okręgu, Lwów, ul. Piekarska 18.

Przyjęto następujący porządek obrad, z zastrzeżeniem, że Wydz. Wyk. w miarę napływających wniosków może go zmienić: 1) zagajenie Zjazdu i wybór prezydjum, 2) wybór Komisji Mandatowej, 3) ustalenie wysokości djet, 4) zatwierdzenie protokółu VI Zjazdu, 5) sprawozdania: a) organizacyjne, b) kasowe, c) Komisji Rewizyjnej, 6) wprowadzenie świadczeń dla chorych, inwalidów, podróżnych, wdów i sierot, dla przesiedlających się oraz odpraw pośmiertnych, 7) wybory władz Związku, 8) wnioski Zarz. Gł., 9) wnioski okręgów i oddziałów, 10) ogłoszenie wyników wyborów i zamknięcie Zjazdu.

Omówiono dalej, kto ma wysunąć listę kandydatów do nowych władz Związku. Utworzenie listy kandydatów jednogłośnie polecono Zarz. Okr. Warsz.

Po zakończeniu spraw zjazdowych otrzymał głos kol. Bilik, który obszernie przedstawił stan organizacyjny i cennikowy na Górn. Śląsku oraz przebieg ostatniego ruchu podwyżkowego. Po dłuższej dyskusji przyjęto wytyczne do dalszego postępowania.

Kol. Witkowski przedstawił stosunki warszawskie i przyczyny, które zdecydowały o wybuchu strejku. Dyskusja nad tą sprawą wykazała doniosłe znaczenie ruchu warszawskiego dla wszystkich drukarzy w Polsce oraz potrzebę moralnego i materjalnego poparcia Warszawy przez pozostałe miejscowości. Po dyskusji przyjęto następującą rezolucję:

„Plenarne posiedzenie Zarz. Gł. w dniu 4.VII po rozpatrzeniu sytuacji cennikowej i strejkowej w Okr. Warsz. postanawia poprzeć akcję warszawską wszystkiemi rozporządzalnemi sposobami."

Wolne wnioski:

Kol. Wesołowski wskazuje, iż niektóre sprawozdania, umieszczane w „Wiad. Graf.", zniechęcają członków; wnosi, by tego unikać. Po przemówieniach kol. Glinki, Kusyka, Burkota i Witkowskiego przyjęto wskazówki kol. Wesołowskiego.

Kol. Weiss proponuje, by wysokość nowej wkładki i wysokość świadczeń unormować stosownie do wysokości zarobków.

Kol. Burkot, opierając się na danych z działalności stowarzyszeń w Małopolsce, sądzi, iż wkładka po rozszerzeniu świadczeń wyniesie 3 — 3·50 zł. tygodniowo.

Po przemówieniach kilku kolegów wybrano kol. Burkota, Glinkę i Szczuckiego do opracowania projektu budżetu w związku z zamierzonem wprowadzeniem rozszerzonych świadczeń.

Kol. Kusyk podkreśla brak umów wzajemności pomiędzy poszczególnemi organizacjami, co naraża niejednokrotnie członków przy przesiedlaniu się na utratę nabytych praw. Wskazuje na niewłaściwy stosunek Zarz. w Bydgoszczy do członków, przybywających z innej miejscowości. Jako środek zaradczy proponuje, po umotywowaniu, następującą rezolucję:

„W sprawie przesiedlania się kolegów z Okręgów, które mają szeroki dział ubezpieczeniowy, do Okręgów, gdzie podobnych świadczeń niema, Zarz. Gł. postanawia przesiedlającym się członkom zezwolić na płacenie wkładek do macierzystych okręgów pod warunkiem opłacania wkładki lokalnej; członkowie tacy są jednak zwolnieni od opłacania wkładek na dodatkowe świadczenia lokalne". Rezolucja przyjęta.

Kol. Przedmojski zapytuje, jak daleko sięga porozumienie Wydz. Wyk. z Gł. Zarz. drukarń państwowych. Wskazuje, iż drukarnia państwowa w Łodzi posiada nadmierną liczbę uczniów. Pracowników wykwalifikowanych usunięto, a uczniów pozostawiono. Chodzi tu o usunięcie nadmiernej liczby uczniów w łódzkiej państwowej drukarni.

Poruszono sprawę zapomóg podróżnym. Po dyskusji polecono zarządom zastosować ograniczenia przy wypłacaniu tego rodzaju świadczeń oraz jaknajściślej przestrzegać regulamin. Polecono Wydz. Wyk. jaknajprędsze wydanie Kart Podróżnych, które wydawane będą udającym się w drogę; na Karcie umieszczony zostanie odpowiedni wyciąg z regulaminu.

Kol. Witkowski stwierdza znaczną różnicę pomiędzy zarobkami w poszczególnych miejscowościach; zaleca, aby tam, gdzie są niższe płace, przygotowywano się do ruchu o wyższe warunki pracy.

Kol. Kusyk przypomina, iż ustawa o czasie pracy ogranicza pracę wieczorową. Wnosi, by Zarząd Gł. nakazał poszczególnym zarządom dopilnowanie, by ustawa nie była przez właścicieli drukarń naruszaną; ustawę należy przedrukować w „Wiad. Graf.", da to możność zaznajomienia się z nią wszystkim. Przyjęte.

Kol. Wesołowski zwraca uwagę, iż otwiera się w Warszawie dzienną szkołę graficzną w Warszawie, co powiększy nadmierną już liczbę uczniów. Polecono Wydz. Wyk. zajęcie się tą sprawą.

Z Okręgu Warszawskiego

Z zebrania składaczy maszyn. i gazetowych

W dn. 4.VII w lokalu Okręgu odbyło się nadzwyczajne zebranie składaczy maszynowych i gazetowych, poświęcone strejkowi. Obradom przewodniczył kol. Poniatowski, protokół obrad notował kol. Szaudynajtys.

Kol. Witkowski w imieniu Zarz. Okręgu przedstawił sytuację, wynikłą z powodu odmówienia przez Radę wypłacania należnych nam wskaźników drożyźnianych i oświadczenia, iż nie chce odnowić zbiorowej umowy. Właściciele drukarń gazetowych i wydawcy dzienników więcej niż Rada szanują swe zobowiązania, wskaźniki wypłacają, a umowę automatycznie przedłużyli, nie wymawiając jej. Jednak dalsze niewypłacanie wskaźników w zwykłych zakładach pociągnęłoby za sobą niewypłacanie wskaźników i w drukarniach gazetowych. Również obniżenie minimum składaczy ręcznych musiałoby zniżyć minimum maszynowych i gazetowych. Interesy jednych i drugich są ze sobą związane. Dlatego w rozpoczynającym się od dnia 5.VII strejku w warszawskich drukarniach akcydensowych gazetowi pracownicy winni wziąć na siebie niesienie pomocy strejkującym. Powodzenie ruchu w dużym stopniu zależy od tej pomocy.

Pomoc strejkującym jest najlepszym sposobem zabezpieczenia gazetowych przed zniżką warunków pracy. Referent ani na chwilę nie wątpi, że koledzy gazetowi rozumieją wspólność interesów i przeświadczeni są o konieczności niesienia pomocy. Na razie nie wymienia wysokości opodatkowania na strejkujących. Uważa za wskazane, by gazetowi sami oznaczyli to opodatkowanie. Pomoc strejkującym pociągnie za sobą duże wydatki. Liczba strejkujących sięgnie do 1000.

Pod względem organizacyjnym ruch zapowiada się dobrze. Zebranie ogólne w dniu 29.VI jednomyślnie wypowiedziało się za walką w obronie swych zarobków. Bezrobotni do pracy nie pójdą, a nawet solennie przyrzekli swą pomoc. Solidarność strejkujących to jeszcze nie wszystko; bez pomocy długo pozostawać nie mogą, pomoc jest konieczna. Pomoc tę dadzą pracownicy gazet i drukarń, które podpiszą umowę.

Dyskusja wykazała, iż grunt był już przygotowany; wszyscy przemawiający wskazywali na wspólność interesów gazetowych i zwykłych drukarzy, na potrzebę solidarności, na konieczność niesienia pomocy. Różnice pomiędzy przemawiającymi dotyczyły wyłącznie wysokości opodatkowania.

Poruszono niewypłacalność niektórych wydawnictw, oraz wykazano gotowość zatrzymania gazet dla poparcia ręcznych.

Po dyskusji uzgodniono różne projekty opodatkowanie, a wysokość jego oparto na wysokości zarobku.

Z Sekcji Personelu Pomocniczego

W dn. 24.VII o 6-ej wieczorem w lokalu Okręgu odbyło się zebranie wyborcze Sekcji. Nowy Zarząd Sekcji rozdzielił mandaty, jak następuje: przewodniczący, kol. Bilski Marjan, wice-przew. koleż. Ciechońska Janina i Józefowska Michalina; sekretarz, kol. Zdrodowski Stanisław, zastępca, koleż. Olejnikówna Jadwiga; kierownik Pośr. Pracy, kol. Soczewka Władysław, zastępcy, kol. Gromek Stanisław, Marks Magdalena, Dąbrowska Helena, Marchlewska Janina, Mąckiewicz Marja. Mimo wyboru do Zarz. Sekcji ze względów statutowych (§ 65) zostali pozbawieni mandatu kol. Woroniecka Marja i Seropiatka Stanisław.

Wzywamy ogół do współpracy z nowym Zarządem dla wspólnego dobra naszego i całego ogółu drukarzy.

Z Okręgu Krakowskiego

Dnia 14.V odbyło się Nadzw. Walne Zebranie Związku Drukarzy w Krakowie z powodu wezwania do strejku powszechnego przez Kom. Centr. celem poparcia akcji obalenia reakcyjnego rządu Witosa. Po przedstawieniu sprawy przez kol. Kożucha, zgromadzeni bardzo licznie koledzy uchwalili jednomyślnie wstrzymać się od pracy z dn. 15 maja.

W dn. 9 i 10 czerwca odbyły się posiedzenia Zarządu Okręgu. Przewodniczący, kol. Kożuch złożył sprawozdanie z konferencji z dyrektorem drukarni Muzeum Przem. Następnie zaznajomił zebranych z przebiegiem rocznego zgromadzenia akcjon. druk. Ludowej, na którem uchwalono udzielić z czystego zysku 2,500 zł. Stow. Zapomog. Drukarzy oraz 500 zł. personelowi pomocniczemu, zatrudnionemu w tym zakładzie.

W sprawie pracy w niedzielę i święto w drukarni Fischera przewodniczący interwenjował u Inspektora Pracy, który wysłał tej drukarni ostrzeżenie.

Z powodu pracowania w święto w druk. Fischera zawieszono w prawach na wypadek utraty kondycji dwóch kolegów, zaś za przyjście do pracy w niedzielę o godz. 9-ej wiecz. zawieszono w prawach na wypadek choroby trzech kolegów z drukarni „Czasu".

Po złożeniu sprawozdania kasowego przez kol. J. Wesołowskiego uchwalono podwyższyć zapomogi nadzwyczajne we wszystkich kategorjach o 50 gr. dziennie od 12.VI.

Kol. Bułwin złożył sprawozdanie z Pośr. Pracy, przyczem rozważono skargi trzech kolegów na kierownictwo biura; po obszernej dyskusji, w której zabierali głos kol. Friedmann, Grabski, Rzeźniczak, Jabłoński, Morawiecki i Harlender, Wydział uznał skargi za nieuzasadnione i akceptował dotychczasowe postępowanie kierownika biura.

Odczytano list z Poznania w sprawie kol. Paszki, który wyjechał do Poznania bez zawiadomienia Zarządu.

Za zaleganie z wkładkami wykluczono ze Stow. i Związku kol. Kazimierza Wisnera z Bochni.

Podania Stanisława Pogody o przyjęcie do Związku Wydział nie uwzględnił.

Po załatwieniu całego szeregu podań o przyznanie dalszych zapomóg nadzwyczajnych i odczytaniu wpływów z prowincji posiedzenie zamknięto.

W dn. 24.VI odbyło się pod przewodnictwem kol. J. Kożucha posiedzenie Zarządu Okręgu i Stow. przy obecności wszystkich członków Wydziału. Po wyjaśnieniu spraw, wynikłych z poprzedniego protokółu, przewodniczący złożył sprawozdanie z wyjazdu do Tarnowa w celach organizacyjnych.

Odczytano pismo Zarz. Gł. z dn. 18.VI, zawiadamiające o zwołaniu na dzień 4.VII 1926 r. Plenarnego Posiedzenia i ze względu na to, że przewodniczący J. Kożuch wyjeżdża na świeże powietrze, a zast. przew. kol. F. Jabłoński z powodu słabości wyjechać nie może, postanowiono wysłać na konferencję, w porozumieniu z Zarządem Głównym, kol. J. Wesołowskiego z prawem głosu. List Zarządu Głównego z 21.VI 1926 w sprawie pokrycia kosztów druku sprawozdania przyjęto do wiadomości.

Odczytano list z Poznania z 8.VI 1926 r. w sprawie kol. Paszka i po dyskusji uchwalono „przenieść go na koniec listy".

Podania kol. E. Korugolda i J. Schmalza z drukarni Fischera z prośbą o anulowanie kary za pracę w święto — przyjęto do wiadomości i uchwalono zniżyć im karę do 2-ch tygodni. Podanie kol. Stefana Nemetka o przejście w stan inwalidowy, przyjęto do wiadomości. Podanie kol. St. Chmielarskiego z Katowic z prośbą o zwolnienie z opodatkowania—uwzględniono. Podanie kol. K. Wisnera o przyjęcie do Związku, uwzględniono (z nadpłaceniem zaległych wkładek regularnie wpłacanych oraz zapłaceniem wpisu). Podanie kol. F. Wiśniewskiego z prośbą o dalszą zapomogę w chorobie — uwzględniono. Podanie kol. T. Mikordy i A. Guttmana o zezwolenie nadpłacenia zaległych wkładek, w celu uzyskania wyższej zapomogi — nie uwzględniono.

Przyjęto do Związku kol. Jana Czepca, składacza, wypisanego w druk. Związkowej.

Wykreślono ze Związku z powodu zalegania z wkładkami: kol. Leona Pazdirka i Wiktora Kuleszira.

Z Oddziału Kaliskiego.

W dniu 5 czerwca, w sali Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, odbyło się ogólne zebranie członków naszego Oddziału, na które zaproszony został również członek Rady Związków Zawodowych, kol. Peler.

Zebranie w obecności 25 kolegów otworzył przewodniczący, kol. Grzeszkowski, wygłaszając na wstępie krótkie przemówienie na tle wypadków ostatnich trzech tygodni. Po przemówieniu kol. Grzeszkowskiego uczczono przez powstanie z miejsce pamięć poległych żołnierzy i cywilnych, walczących w obronie zagrożonego demokratycznego ustroju państwa, poczem wzniesiono okrzyki na cześć nowowybranego Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Sekretarz, kol. Hollweger, odczytał protokół z poprzedniego zebrania, który przyjęty został z poprawką kol. Gawrońskiego. Mianowicie kol. Gawroński domaga się wejścia byłego członka Zarządu kol. Leśniaka do Komisji Rewizyjnej, na co ogół kolegów zgodził się jednogłośnie.

Skarbnik, kol. Wawrzyniak, odczytał sprawozdanie kasowe za czas od 1 stycznia 1926 roku, poczem przystąpiono do dalszego porządku dziennego zebrania.

Kol. Grzeszkowski omówił bezrobocie w Kaliszu, oraz nadmierne fabrykowanie uczniów przez tutejszych panów właścicieli drukarń. W długiej dyskusji zabierali głos koledzy: Ostrowski, Hollweger, Kowalski, i Peler. Kol. Peler zaznacza, iż sprawę uczniów skieruje do Inspektora Pracy.

Na wniosek kol. Gawrońskiego i Kowalskiego utworzono Komitet Propagandy celem zjednoczenia wszystkich niezorganizowanych kolegów w Kaliszu.

W wolnych wnioskach kol. Grzeszkowski przypomina o niewpłacaniu przez członków zaległych wkładek członkowskich, prosząc o uregulowanie tychże w ciągu jednego tygodnia. Nie wszyscy koledzy wyrażają jednak swą zgodę, na ten termin, tłoma-

cząc się nieuiszczaniem wypłat przez właścicieli drukarń.

W dniu 7.VI odbyło się zebranie Zarządu. Na zebraniu tem sporządzono listę niezorganizowanych, pracujących i bezrobotnych; postanowiono energicznie zająć się zorganizowaniem wszystkich drukarzy w Kaliszu, gdyż tylko jedność i solidarność może zapewnić powodzenie w walce z wyzyskiem.

Świadczenia są fundamentem Związku.

Bolączką w rodzinie drukarskiej jest nietylko istnienie dwóch, a nawet i więcej związków drukarskich, ale także i to, że nasza organizacja nie ma żadnego ubezpieczeniowego fundamentu.

O jednolitą organizację już się toczy długa dyskusja, i coraz to większe formy nabiera. Gdyby wszyscy członkowie rozumieli znaczenie i siłę jej, nie byłoby tyle tarć.

Połączenie Elektoralnej lub innych Związków, bo ich mamy na kresach zachodnich jeszcze parę, nastąpiłoby szybko, tylko rozchodzi się tu o to, że organizacja nasza nie ma (z pewnym wyjątkiem) żadnych scentralizowanych świadczeń. Członkowie innych organizacyj mają w swoich związkach wiele świadczeń, których w naszej organizacji niema.

Kryzys, jaki dziś przeżywamy, znów wywołał potrzebę wspólnego działania wszystkich związków. Każdy, kto choć cokolwiek zna życie organizacyjne, rozumie, iż w jednym zawodzie istnieć powinna tylko jedna organizacja.

Fundamentem tego Związku, tej organizacji będzie głównie wprowadzenie jednolitych scentralizowanych, na wzór Lwowa i Krakowa, 8 rodzajów świadczeń. Świadczenia to przecież najważniejsza rzecz i organizacja powinna być nie tylko czynnikiem bojowym, lecz również ubezpieczeniowym. Jeżeli członek wie, że jest na wszelki wypadek, w szczególności na starość, jako inwalida, zabezpieczony, będzie chętnie w organizacji pracował i każdyby się długo namyślał, nimby zrobił krok, który go pozbawi nabytych praw.

Trudności, napotykane przy wprowadzeniu jednolitych świadczeń, dadzą się przezwyciężyć pomimo różnic w wysokości zarobków w poszczególnych miejscowościach. Należy tylko w całej organizacji na całym obszarze wprowadzić j e d n a k o w ą w k ł a d k ę i j e d n a k o w e ś w i a d c z e n i a. Koniecznością tylko będzie dla poszczególnych miast jak: Warszawa, Lwów, Kraków, Poznań, Katowice i inne ustanowić dodatek na wkładkę i powiększyć zapomogę.

Dla wykwaliikowanych członków nie potrzeba żadnych grup i grupeczek, bo to tylko zwiększa wydatki administracyjne. Wyjątek będziemy robili w razie rozszerzenia na niewykwalifikowanych tych świadczeń.

Przypuszczam, iż jednakowa wkładka w kwocie 3,50 zł. tygodniowo mogłaby wystarczyć przy wprowadzeniu 6 lub 8-miu jednakowych scentralizowanych świadczeń według wzoru Lwowa i Krakowa.

Krótki czas dzieli nas od Zjazdu drukarzy i pokr. zaw. całej Polski we Lwowie, który w tej sprawie wypowie się wyraźnie i jasno.

Na podstawie powyższych danych i dyskusyj mógłby Zarząd Główny konkretny projekt na Zjeździe przedłożyć, oraz wprowadzić wzajemność między związkami drukarskiemi innych krajów jak: Niemcami, Czechami, Austrją, Francją i t. d.

I my w Polsce będziemy mogli śmiało patrzeć na inne kraje, gdy przeprowadzimy na Zjeździe te dwie sprawy; założymy trwałe i mocne fundamenty pod Związek. Scentralizowane świadczenia wzmocnią tak dalece naszą organizację, iż wszyscy z nią liczyć się będą musieli.

J. PRZG.

„Grafika Polska".

Pierwszy zeszyt wznowionej „Grafiki Polskiej" okazale się przedstawia. Zeszyt jest pięknie i bogato ozdobiony. Rzuca się w oczy oryginalna pierwsza strona okładki, pomysłu p. Tadeusza Gronowskiego, wykonana w trzech kolorach. Zeszyt zawiera szereg reprodukcyj różnych prac artysty-grafika, Edmunda Bartłomiejczyka, reprodukcje okładek i druków polskich i innych, wystawionych na Wystawie Sztuk Dekoracyjnych w Paryżu w r. ub., kilka okładek, a mianowicie czterobarwną według obrazu Greuze'a, wykonaną u Anczyca, dwie trójbarwne „Kaczka pstra" i „Kolęda", wykonane w drukarni „Roli", reklamowy druk zakładów Arcta, takiż ośmiobarwny druk offsetowy, wykonany w Lipsku u „Th. Korsten i John", dwubarwne inicjały p. Z. Stryjeńskiej. 8 razy złożony blankiet „Grafiki Polskiej" pokazuje, jak zwykłemi środkami można wykonać piękny druk; w jednym z tych blankietów uwzględniono najnowszą secesję drukarską, a mianowicie składanie wyłącznie tekstem bez wersalików. Kilkanaście stron pomysłowo złożonych ogłoszeń zamyka zeszyt; najoryginalniejszem jest ogłoszenie na ostatniej stronie tekstu, ale pomysł zawiódł, ogłoszenie jest zamało przejrzyste i trudne w czytaniu. Druk tekstu i ilustracji staranny, jedynie ilustracje do art. Szkoła Graficzna w Warszawie wyszły nieszczególnie. Zapewne pośpiech, aby druk zeszytu ukończyć przed nadchodzącym strejkiem, tu zawinił.

Treść zeszytu niewątpliwie zainteresuje czytelników, gdyż porusza lub oświetla szereg zagadnień teoretycznych i praktycznych. Artykuł „Nasi artyści graficy" poświęcony jest pracom artysty - grafika Edmunda Bartłomiejczyka, charakteryzuje je i analizuje; jak już wyżej wspomnieliśmy artykuł ten jest dopełniony reprodukcjami niektórych z tych prac. Artykuł długi p. J. Muszkowskiego poświęcony jest międzynarodowej statystyce druków. Treść p. Przecława Smolika „Książka i Drukarz", zawiera szereg cennych uwag o brakach i potrzebach drukarza polskiego. „Książka na Wystawie Sztuk Dekoracyjnych w Paryżu" przytacza głosy francuskiej technicznej prasy o drukach naszych i obcych; artykuł dopełnia kilkanaście reprodukcyj różnych druków i opraw.

Część, że tak powiem, praktyczną rozpoczynają wskazówki techniczne o składaniu poezyj p. A. Burkota; p. B. S. opisuje maszynę do składania „Intertyp", wskazując czem się ona różni od „Linotypu" i jakie ulepszenia w niej zastosowano. P. Józef Flak objaśnia nowy rodzaj maszyny do druku „Rakeltiefdruk" W. C. w art. „Szkoła Graficzna w Warszawie", zaznajamia z działalnością tej szkoły w roku 1925/26.

Na szczególne podkreślenie zasługuje inicjatywa „Grafiki Polskiej", by zbierać materjały do historji drukarń w Polsce; materjały te posłużą kiedyś historykom do opisania dziejów drukarskich u nas. Redaktor, R. Mathja, podaje szereg źródłowych, bo od firm zaczerpniętych informacyj o współczesnych drukarniach warszawskich. Materjały te uwzględniają powstanie i rozwój zakładu, stan obecny, ważniejsze druki wykonane, liczbę pracowników i maszyn. Pożądane jest, by wszystkie zakłady nadesłały tego rodzaju informacje; utworzy to bardzo ciekawą całość. Redakcja ma zamiar w tym dziale zamieścić krótkie informacje o wszystkich drukarniach w Polsce. Rzecz godna poparcia.

P. L. Szafrański poddaje krytyce wykonanie „Księgi Pamiątkowej", wydanej przez Komitet uczczenia Pierwszego Prezydenta Polski.

Zeszyt zamyka opisanie kilku nowych wynalazków w przemyśle graficznym i kronika.

Redakcja na wstępie słusznie podkreśla niski poziom drukarstwa w Polsce. By je podnieść, należy w „Grafice Polskiej" zamieszczać jaknajwięcej artykułów technicznych, praktycznych oraz wzorów, jak składać, by fuszerki uniknąć. Mam nadzieję, iż red. „Gr. Pol." w tym kierunku pójdzie, gdyż to zachęci drukarzy do prenumeraty i pozwoli wydawnictwu spełnić swe zadanie.

Wznowiona „Grafika Polska" jest jedynym organem w Polsce, poświęconym teorji i praktyce drukarskiej, z tego tytułu zasługuje na szerokie poparcie. Zeszyt pierwszy wykonany jest bardzo starannie, złożony czcionkami „Cochin", na pięknym satynowanym papierze; liczy 60 stron tekstu bez okładek ani ogłoszeń. Cena 6 zł. ze względu na stosunkowo niezbyt wysoki nakład nie może być uważana za wygórowaną. „Grafika Polska" będzie się ukazywać co kwartał. W r. b. wyjdzie jeszcze 3 zeszyty. Redakcja mieści się na Mazowieckiej 11.

Wydawnictwo to polecamy kolegom.

A.

Różne wiadomości

Łamistrejki. W drukarni M. S. Wojsk. przy pomocy pp. Radzickiego i Kwiczali organizują się kadry łamistrejków. Należą do nich: Szymanowski Franc., Cyryłło, Habina, Rzepko, Marjan Bogucki — maszynkarze, Więcek, Kołodziejczyk i Zawadzki — maszyniści; wszyscy z wyjątkiem Szymanowskiego pochodzą z poza Warszawy.

Wspomnienie pośmiertne. W Toruniu w dniu 30 czerwca r. b. zmarł tragiczną śmiercią w 40 roku życia długoletni, solidny członek naszej organizacji, ś. p. W ł a d y s ł a w B o l m i ń s k i, maszynista.

Zmarły był dla wszystkich swych kolegów wiernym przyjacielem, a dla młodszych chętnym doradcą. To też zgon Jego wszystkich, którzy Go znali, poruszył do głębi.

Cześć Jego pamięci!

Redakcja „Grafiki Polskiej" oddaje członkom Związku Drukarzy pojedyńcze zeszyty po zniżonej cenie: w Warszawie za 4.50 zł., na prowincji wraz z przesyłką za 5 zł. Życzący korzystać z tej zniżki zgłaszać się winni do red. „Wiad. Graf.". Opłatę za zeszyty należy wysyłać pod adresem: Antoni Burkot, Bednarska 8 m. 6.

Wydawca: Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce. Redaktor: **Antoni Burkot.**

Drukarnia „Robotnika", Warecka 7.